Sulin, Bilet na życie

Moje życie to nie ekran
Przegrywam na nim
To wiem to
Kroje swoje – to mój spektakl
I mam obraz z wewnątrz
Chce żyć raz a dobrze
I pierdolić nieśmiertelność
Bo żyć dobrze to nie znaczy robić bańki w euro
Patrzę na ulice, na nich wiedze ofiar pełno
1200 na mich nazywają życie – serio?
Sam robiłem w tyrze za to siano przez rok
Szczam na tyle, po pół roku już ją chciałem jebnąć
Miejskie życie to piekło
Upiekło się co niektórym
Bo ci co robili lewy hajs zawsze leżeli chujem tu
Poznałem setki głów, słyszałem setki słow
Od setki do setki nie kuma nic i tylko boli mnie mózg
Mam marzenia jak każdy
I mocno muszę w nie wierzyć
Bo ludzie zrobią ci kwas, za to że możesz coś przeżyć
Serio, pierdole świat
Nawet jeśli nikt mi nie wierzy
Bo jestem wolny na tyle
By móc dać kilka odleżyn

Ja ma ten bilet na życie
Ty tez bierz bilet na życie
Nigdy na dole
Zawsze kurwa na szczycie
Przez ten bilet na życie
Przez ten bilet na życie
/2x

Patrzę na bloki
Typy walą tutaj browar jak zawsze
Patrzą na nie krzywo przez to ze nie kisze na ławce
Po latach skumałem kto jest z nich ze mną teraz
Bo lata mi frajer co groził mi tu zemstą nieraz
Typek ma dziecko, a chciał być reperem i chciał żyć z skuty
Jego panna odeszła i wrzuca na fejsie smuty
Nie mam dziecka, jestem raperem, i latam skuty
Mam kobietę i Rafal ma tylko ból dupy
Nienawidzę ludzi, którzy nienawidzą tych,
Którzy zamiast nienawidzić wola wejść na szczyt
Przykro mi że wole być na topach list
Zamiast palić to w gronie zakompleksionych pizd
Zamieniłem wielki syf na pisanie i nie skończę
Drwiłeś, bo wolałeś siedzieć na kasie w Biedronce
Sam wybierasz swoją drogę – możesz być kim zechcesz
… wycierasz głowa co dzień by być tu gdzie jesteś

Ja ma ten bilet na życie
Ty tez bierz bilet na życie
Nigdy na dole
Zawsze kurwa na szczycie
Przez ten bilet na życie
Przez ten bilet na życie
/2x

Ile razy w swoim życiu byłeś kimś kim nie chcesz
Ile razy czułeś ból, żeby poczuć szczęście
Ile razy upadałeś, by nie upaść więcej
Ile ciosów wymierzyły w twoją stronę ręce
Wiem jedno pierdol sos jakbyś stał po wódę

Ludzie ludziom kopią grób – to sposób na nudę
Jak dostaniesz kiedyś w dziób
To ogarniesz wózek
Bo jak widzę gwiazdorzenie wbijam chuj w ich czułe
Dla niektórych tutaj Sulim będzie ever-looser
Nie zdobędą mistrza w pierwszej lidze, #Leverkusen
Jeśli miałeś plany wobec mnie – legniesz w gruzie
Jeśli mówisz o mnie źle, szczerze – chuj ci w buzie
Jeśli spalisz ze mną jazz będziemy lecieć w chmurze
Każdy wróg w Internecie mija mnie w kapturze
Zaczyna się, bo się serio kiedyś wkurzę
I będę tańczył z flaszką w ręce na twoim marmurze

Ja ma ten bilet na życie
Ty tez bierz bilet na życie
Nigdy na dole
Zawsze kurwa na szczycie
Przez ten bilet na życie
Przez ten bilet na życie
/2x